

## Najstaršia Vlastnosť

Kontrafakt

SOKÓŁ :

Zawistna kurwo, widzisz moją twarz, na ekranie równo raz na godzinę, albo na wet dwa i co? Zapomniałeś już jak przychodziłem do ciebie, żebyś mi pożyczył na jedzenie? Bo ja nie, ja się nigdy nie zmienię. Dziwne jest to, że się zmieniają ludzie wokół. Sami wariują, mówią, że zwariował Sokół. Czy to głupota, czy zwykła zawiść, że swoje teksty mogę po sobie zostawić? A ty dalej sam sobie grabisz, siedząc i czekając aż z nieba wśród błyskawic padnie światło na twą twarz i posypie się hajs, pewnie i tak go nie zauważysz, tak jak nie przyciąłeś miliona szans, żeby los poprawić. Wolisz czekać, narzekać, za plecami szczebrać. Zwariujesz, skończysz na lekach. To w ogóle trochę inaczej wygląda niż wygląda - piję wódkę z Red Bullem, Jędker pali jointa. Ku uciesze twojej, wciąż mamy puste konta. Ale obiecuję, już nie długo, zawistna kurwo. Ucz się ode mnie obracać nic w cos, albo dalej siedź na dupie i biedna mamę proś, żeby dała ci na szlugi. Dość! Ten tekst dla ciebie jest za długi.

RYTMUS :

Všímaš si detské veci,  
koluješ o mne reči,  
závist ťa zožiera a neúspech sa v tebe prieči,  
stále chceš niečo riešiť,  
a nemôžeš to prežiť,  
to že si nespokojný so sebou sa nedá liečiť,  
predo mnou za dobre si, občas aj voláme si,  
za rohom fakuješ ma, zato že máš ty komplexy,  
férový nikdy nejsi,  
tak pravdu povedzme si,  
skrývaš sa za úsmev tej špinavej potkanej zmesi,  
závidíš mi noblesy, radšej sa choj obesit,  
neni si pribojný tak jako ja a to ma teší,  
ja som kreatívnejší a ty závistlivejší,  
to je ten rozdiel medzi nami, preto si tam kde si,  
nemáš žiadne úspechy, rečičiek plné mechy,  
reálne pozri na seba a neži len z útechy,  
závist je odjakživa, v každom nevyrovnanom človeku sa vnútri skrýva,  
tak to býva,  
aj v твоjich kamošoch táto vlastnosť prebýva,  
z každej strany sa na teba díva,  
ego my dvíha,  
všetky negatíva, každého primitíva,  
z kerého závist nespokojnosť na mna stále zíza...

JEDKER :

Możesz zazdrościć nam wielu rzeczy, prawda leczy pocałunek diabła hardcore m asakra...  
Jak nagrywasz żebyś następny nagrał. Oglądasz telewizję to i tak nie prawda.  
Do rana nafta,  
lamusom narta, przepijam to co dostałem na farta.  
Zazdrość, zazdrość stara kurwo masz coś?  
Bardzo, bardzo tobie robię na złość. Blask ekipy, który cię oślepią, WWO, zi p składowa strefa.  
Dla ciebie niefart. Wozisz się jak gangster, a z ciebie zwykły steward.  
Tyle dzieci co dzień z głodu zdycha na ulicach. Nie wyrzucaj nigdy chleba do śmietnika.  
Zawiść, zazdrość i pycha pierdolona. Sprawdź co dokładnie masz na gramofonach..

EGO :

Nahmatám hu už na každom kroku,  
cítim v mojom bloku,  
vidzím ci hu v oku, dost' hlbokú,  
očujem v mojom laloku,  
chuť má horkú,  
moje zmysly sú z toho v šoku,  
útočí na mna spredu, zezadu, zboku,  
je väčšia rok od roku,  
vidzím hu tam, tú kurvu, tu stoku,  
čo mi závidzí tú moju trochu,  
mám výpad, som v amoku,  
mosá do mna rýpat,  
mosá sa ma chytat,  
nedajú my dýchat,  
mosím sa zamykat,  
chcú ma videt schytat,  
chcú ma videt pykat,  
chcú ma videt vzlykat,  
asi som zvláštny prípad,  
a tak neprestávam písať, neprestanem drístat,  
nevzdám sa svojich výsad,  
pridám vám ščiplavých prísad,  
Buzeranti, chcú jebat moju ženu,  
ťažko vydrenú,  
robím to pre ňu, robím to pre scénu,  
nemóžu prežiť to že mám, zelenú,  
že mám svoju schému, svoju doménu,  
kde jebem na trénu,  
sceš ma dobehnúť tak trénuj  
a venuj sa svojmu problému...